

Wybór klęcznika nie ma znaczenia

29 czerwca 2020



Po raz kolejny w historii III RP Polacy wybierają prezydenta. Bez względu jednak na to, kto nim zostanie, można jasno powiedzieć, że zdecydujemy jedynie o wyborze przysłowiowego klęcznika, ponieważ naród nie jest gotowy na suwerenność polskiego państwa. Dlaczego? Wystarczy zapytać przeciętnego wyborcę o pogląd na kwestię bezpieczeństwa narodowego. Większość odpowie, że tu gwarantem może być jedynie NATO, w tym przede wszystkim USA, albo wręcz odwrotnie – sojusz z Rosją. Nieliczni wspomną o zacieśnianiu relacji z Niemcami lub rozwoju koncepcji europejskich sił zbrojnych, ale mało kto odważy się powiedzieć, że bezpieczeństwo narodowe Polaków leży w kompetencji naszego państwa i możemy je zapewnić sobie sami. Ci jednak, którzy udzieliliby podobnej odpowiedzi nie zdają sobie z kolei sprawy jakie założenia leżą u podstaw takiej polityki. A chodzi tu przede wszystkim o kierowanie się wyłącznie interesem narodowym, z całkowitym pominięciem tzw. sentymentów politycznych, zobowiązań międzynarodowych, przesłanek o charakterze historycznym, bądź humanitarnym oraz notoryczna zmiana kierunków intensyfikacji polityki zagranicznej w celu maksymalnego wykorzystania aktualnych uwarunkowań geopolitycznych. Na to z kolei Polacy nie są gotowi, ponieważ w mentalności społeczeństwa wciąż leży poczucie, że ktoś powinien się nami zaopiekować, ktoś powinien stanąć w naszej obronie, ktoś powinien opowiedzieć się za naszym interesem, bo jesteśmy dobrym, poczciwym narodem i prędzej czy później Świat będzie musiał to docenić. Czy aby na pewno? O tym już dziś w najnowszym programie z cyklu „Komentarz Konieczny”. Na odcinek zapraszają autorzy – Piotr Korczarowski i Kamil Klimczak.